

Śri Matadźi Nirmala Dewi

Balon Ego

*Jak ucieczka w przyszłość niszczy teraźniejszość i jak
odnaleźć równowagę w Duchu*

Brighton, Anglia
14 maja 1982

Nota redakcyjna

Niniejszy tekst powstał na podstawie przetłumaczonej transkrypcji wykładu Śri Matadźi. Dla potrzeb wydania książkowego został on delikatnie opracowany – usunięto powtórzenia i zwroty typowe dla mowy potocznej, a niektóre zdania dostosowano, aby nadać tekstowi większą płynność i przejrzystość.

Zachowano jednak pełną wierność treści, znaczeniu i duchowi oryginalnego przekazu Śri Matadźi.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tej książki nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych – bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Tłumaczenie: Praca Zbiorowa Stowarzyszenia Kulturalnego Sahaja Yoga

Wydawca: Stowarzyszenie Kulturalne Sahaja Yoga | www.sahajayoga.pl

ISBN: 978-83-978480-2-3

Wydanie: I

© Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC), All Rights Reserved.

Prawa autorskie do wizerunku, imienia oraz nauczania Śri Matadźi Nirmala Dewi są własnością Nirmal Intellectual Property Corporation (NIPC) i podlegają ochronie na mocy międzynarodowych przepisów o prawach autorskich i własności intelektualnej.

Przedmowa Redakcyjna

W 1970 roku Śri Matadźi Nirmala Dewi zapoczątkowała Sahadźa Jogę – prostą i praktyczną metodę medytacji, dzięki której każdy człowiek może osiągnąć Samorealizację. Przez następne czterdzieści lat podróżowała po całym globie, prowadząc niezliczone programy, seminaria i konferencje, podczas których przekazywała uczestnikom ten bezcenny dar. Uczyła, że każdy z nas posiada wrodzony potencjał duchowy – wewnętrzną, matczyną energię Kundalini, która może zostać obudzona.

Fizyczną manifestacją tego przebudzenia jest odczuwalny chłodny powiew na dłoniach i nad czubkiem głowy. Wrażeniu temu towarzyszy wejście w stan głębokiej, medytacyjnej ciszy, wolnej od natłoku myśli, a wypełnionej wewnętrznym spokojem i radością płynącą z Ducha.

Zgodnie z naukami Śri Matadźi, Sahadźa Joga jest uniwersalna i dostępna dla każdego, bez względu na wiek, pochodzenie czy wcześniejsze doświadczenia. Zawsze też podkreślała fundamentalną zasadę: prawdziwego duchowego doświadczenia nie można kupić, dlatego nauki Sahadźa Jogi są bezpłatne.

„Kiedy Kundalini się wznosi, twój Duch zaczyna emitować wibracje w twoim centralnym układzie nerwowym. Zaczynasz odczuwać chłodną bryzę na dłoniach i w okolicy ciemniczka. A następnie te palce, które reprezentują centra w tobie, zaczynają «mówić», informując cię o tym, co jest nie w porządku i co jest dobre.”

— Śri Matadźi Nirmala Dewi

Doświadczenie Samorealizacji

wersja wideo: coolbreeze.org

1



Położ prawą dłoń na sercu i głęboko w swoim wnętrzu trzy razy zadaj następujące pytanie:
„Matko, czy jestem czystym Duchem?”

2



Położ prawą dłoń pod żebrami po lewej stronie i trzy razy z całego serca zapytaj
„Matko, czy jestem swoim własnym mistrzem?”

3



Położ prawą dłoń w pachwinie po lewej stronie i sześć razy poproś
„Matko, proszę, obudź we mnie czystą wiedzę.”

4



Położ prawą dłoń znów pod żebrami po lewej stronie i dziesięć razy z całego serca powtórz afirmację
„Matko, jestem swoim własnym mistrzem.”

5



Położ prawą dłoń znów na sercu i z całym przekonaniem w głębi swojej istoty powiedz dwanaście razy:
„Matko, jestem czystym Duchem.”

6



Położ prawą dłoń w zagięciu między barkiem, a szyją po lewej stronie ciała. Żeby zrównoważyć to centrum, trzeba się pozbyć całego poczucia winy. Dlatego teraz z pełnym przekonaniem powiedz szesnaście razy
„Matko, nie jestem niczemu winna/winien.”

7



Położ prawą dłoń na czole. Aby przebudzić i zrównoważyć to centrum, należy przebaczyć. W głębi swojej istoty i z jak największą szczerością powtórz kilka razy:
„Matko, przebaczam wszystkim oraz samej/samemu sobie.”

8



Położ prawą dłoń z tyłu głowy na wysokości kości potylicznej i poproś o przebaczenie za wszystkie błędy popełnione świadomie lub nieświadomie. Nie miej poczucia winy. W głębi swojej istoty powtórz kilka razy:
„Matko, proszę przebac mi wszystkie błędy, popełnione świadomie lub nieświadomie.”

9



Zamknij oczy i połóż środek prawej dłoni na szczycie głowy. Rozstaw i wypnij do góry palce, dociskając mocno płaską dłoń do ciemniątka. Siedem razy pomasuj głowę, tak żeby poruszyć skórą, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Za każdym razem pokornie poproś
„Matko, proszę obdarz mnie Samorealizacją.”

10



Położ obie ręce na kolanach z dłońmi wyprostowanymi i skierowanymi ku górze. Oczy miej zamknięte. Pozostań w takim stanie przez kilka minut, tak aby pozwolić przebudzonej energii Kundalini ustabilizować połączenie.



Wprowadzenie i zaproszenie do pytań

Proponuję, abyśmy dzisiaj zaczęli od pytań. Jeśli jakieś macie, zadajcie je proszę w pierwszej kolejności, aby wasze umysły mogły się wyciszyć.

Najlepiej będzie zadać pytania na początku spotkania. Wczoraj, gdy sesja pytań odbyła się później, wprowadziło to pewne zamieszanie. Wszyscy jesteście poszukiwaczami prawdy, dlatego zachęcam was, byście pytali teraz – będę mogła wówczas odnieść się do waszych wątpliwości w trakcie wykładu. Nie ma żadnych pytań? To musi oznaczać, że sahadża jogini¹ znakomicie potrafią wyjaśnić Sahadża Jogę². Jestem z nich bardzo dumna.

Natura ludzkiego poszukiwania i ewolucja świadomości

Podczas mojej wizyty w Australii pewien dziennikarz zapytał: „Matko, czy wszyscy twoi uczniowie to naukowcy?”. Odparłam: „Nie, to zupełnie zwyczajni, normalni ludzie. Tacy właśnie muszą być”. On jednak nalegał: „Ich sposób rozumowania jest zdumiewający, sprawiają wrażenie naukowców”. Wytłumaczyłam mu: „Cała nauka jest w każdym z nas. Podobnie jak cała wiedza. Gdy tylko otrzymacie światło, sami zobaczycie, że cała ta wiedza jest w was. Nie trzeba jej szukać na zewnątrz – ona w całości znajduje się wewnątrz, wszystko zostało w was wbudowane. Ten mechanizm został w was tak pięknie skonstruowany, abyście mogli stać się Duchem³, że Ja właściwie nie muszę wiele robić. Wszystko wypracowuje się samoistnie. Jedyne, co należy wiedzieć, to czego oczekiwać. A tym, czego powinniśmy oczekiwać, jest właśnie *stanie się Duchem*”.

Należy to zrozumieć także na poziomie logicznym; powinno to być logiczną konkluzją. Nie dlatego, że Ja tak mówię, że dołączyliście do jakiejś grupy czy wpłaciliście gdzieś pieniądze. To nie tędy droga. Rzeczywistość jest tym, czym jest, i logiczne rozumowanie powinno nas do niej prowadzić. Wczoraj opowiadałam wam o lewej stronie – o przeszłości, podświadomości, zbiorowej podświadomości⁴ i problemach z nią związanych, a także o uwarunkowaniach płynących z materii. Materia zawsze dąży do zdominowania Ducha. I dominuje nas, ponieważ sami z materii pierwotnie pochodzimy. Jak jednak Duch się z niej wyłania? Co się dzieje, że stajemy się Duchem?

Ludzie mówili o Samorealizacji⁵. Tak wielu mówiło o powtórным narodzeniu⁶. Wszyscy byli zgodni, że trzeba narodzić się na nowo. Istnieje wielu ludzi, którzy z pełnym przekonaniem powtarzają: „Jestem powtórnie narodzony”. Na całym świecie można spotkać najróżniejsze osoby, które wiedzą, że coś musi się wydarzyć, że nastąpi jakiś przełom i że czegoś należy szukać. Wyobraźcie sobie, że w czasach Chrystusa nie było tak wielu poszukiwaczy, a i z uczniami nie można było prowadzić głębszych rozmów. Byli zwykłymi rybakami, bardzo prostymi ludźmi.

Dziś jednak nadszedł czas, gdy na całym świecie odnajdziecie rzesze poszukiwaczy. Lecz czego oni szukają? Czego wy szukacie? Szukacie swojego Ducha. Stwierdzenie, że szukacie swojego Ducha, jest jednak mało precyzyjne. Czym zatem ma być ten Duch? I dlaczego mielibyśmy Go szukać? W toku ewolucji staliśmy się ludźmi, nasza świadomość jest ludzką świadomością, lecz musimy wiedzieć, że nie jest to stadium ostateczne. Gdyby tak było, nie poszukiwalibyśmy dalej. To nie jest koniec. Musimy dotrzeć do punktu, w którym wydarzy się coś więcej.

Jak więc podejść do tego tematu w sposób logiczny? Co dokonało się w nas w toku ewolucji? Byliśmy zwierzętami, z których przekształciliśmy się w istoty ludzkie. Ale co jest tak szczególnego w człowieku, co odróżnia nas od zwierząt? W ludzkiej świadomości pojawił się nowy wymiar. Jeśli na przykład poprowadzimy konia brudną uliczką, nie odczuje on brudu ani nieczystości; nie dostrzeże także piękna, kolorów, niczego. Dla niego nie ma to znaczenia. Gdy jednak człowiekowi pokażemy brudną uliczkę czy dom, natychmiast zrozumie on, że mu się to nie podoba. Wykształcił się w nas zatem nowy wymiar świadomości, który odróżnia nas od zwierząt. Mówiąc bardziej naukowo, w naszym centralnym systemie nerwowym⁷ rozwinęła się nowa świadomość. A czegokolwiek doświadczamy poprzez nasz centralny układ nerwowy, w tym jesteśmy mistrzami. Jeśli na przykład czuję, że coś jest gorące – wszyscy będą czuć to samo. Jeśli zapytam o kolor któregoś z ptaków, wszyscy podadzą ten sam.

Czymkolwiek więc jest ludzka świadomość – i mówię tu o świadomości, a nie o mitach czy halucynacjach, lecz o rzeczywistości – jest ona taka sama dla wszystkich, gdy dotyczy tych samych organów zmysłów. Gdy ktoś czuje gorąco, nie powie, że czuje zimno, ani nikt inny nie stwierdzi, że to jest zimne. Wszyscy zgodnie orzekną, że jest gorące. W naszej świadomości istnieje zatem jedna prawda, nie mogą istnieć dwie. Cokolwiek ma się teraz wydarzyć w naszej ewolucji, musi dokonać się w naszej świadomości. Podobnie jak ryba, która staje się żółwiem. Co się z nią dzieje? Zyskując świadomość żółwia, zaczyna czuć Matkę Ziemię. Traci coś, co miała jako ryba, i zaczyna odczuwać coś nowego. W ten sam sposób, jeśli w naszym procesie ewolucyjnym ma zajść jakaś zmiana, musimy stać się bardziej świadomi, bardziej dynamiczni.

Prawdziwa Samorealizacja: proces stawania się

Aby to osiągnąć, możemy czerpać z pism wielu wybitnych ludzi. Jednym z nich był Jung⁸, który opisywał te zjawiska. Mówił on, że gdy nastąpi przełom, ludzie staną się kolektywnie świadomi⁹ – *staną się*. Nie twierdził, że wszyscy zaczną robić to samo lub zachowywać się w ten sam sposób. Nie. Mówił, że *wy staniecie się* i że będziecie tego świadomi, a nie nieświadomi. Kiedy więc szukacie Ducha i kiedy On was oświeca, w waszej świadomości zaczynacie wiedzieć więcej niż dotychczas. Normalnie odczuwamy ciepło lub zimno, ale z tą nową świadomością będziemy w stanie poczuć coś jeszcze. Jung wyraźnie powiedział, że musicie stać się kolektywnie świadomi. Istotą naszej ewolucji jest zatem *stawanie się* – my nieustannie stajemy się czymś nowym.

W sanskrycie ktoś, kto jest zrealizowaną duszą – dla Hindusów to wiedza powszechna, nic trudnego do zrozumienia – nazywany jest *dwidżaha*¹⁰, czyli narodzony powtórnie. Ptak również nosi miano *dwidżaha*, ponieważ najpierw przychodzi na świat jako jajko, później dojrzewa, aż w końcu nagle staje się ptakiem. Jest to analogia do Realizacji. Jak wiecie, podczas Świąt Wielkanocnych dzielimy się jajkiem. Symbolizuje to fakt, że jesteście jak jajka, a musimy przeistoczyć się w ptaki.

Na obecnym etapie rozwoju, jako ludzie, jesteście ograniczeni niczym jajko i musimy dojrzeć do punktu, w którym staniemy się ptakiem. Wszystko inne, o czym mówią ludzie, nie jest Realizacją. Mogłabym na przykład powiedzieć: „Dobrze, jeśli mocno cię zahipnotyzuję, dam ci butelkę, a ty zaczniesz ją ssać jak małe dziecko”. Nawet wiedząc, że robisz coś niedorzecznego, będziesz to robił. Zostaniesz do tego zmuszony, ponieważ jesteś pod wpływem hipnozy. Żadne tego rodzaju działanie nie jest

Realizacją, ponieważ to, co uczyniło was istotami ludzkimi, nie wymagało żadnej aktywności z waszej strony. Nie obcinaliśmy sobie ogonów, gdy z małą przeistaczaliśmy się w ludzi. To stało się spontanicznie, tak jak kwiat staje się owocem. To jest żywy proces. Nie rozumiemy, że cokolwiek ma w nas zająć, jest procesem żywym, a nie martwym. A wszystko, co my możemy zrobić, jest martwe.

Możemy na przykład stawać na głowie, skakać, biegać i robić wiele innych rzeczy, lecz żadna z nich nie będzie żywym procesem. Żywy proces ma miejsce wtedy, gdy *czymś się stajemy*, i właśnie o to powinni prosić wszyscy prawdziwi poszukiwacze. Jeśli nie jesteście szczerzy, staje się to trudne. Nawet jeśli jesteście szczerzy, ale identyfikujecie się z błędnymi ideami, o których przeczytaliście w książce, za którą zapłaciliście, albo zapłaciliście jakiejś organizacji czy osobie – nic z tego nie jest w stanie wam pomóc. To, co musimy zobaczyć, czym musimy się stać, jest tym, o czym mówiłam wczoraj: musicie stać się mistrzem. Stajecie się prorokami, tak jak przepowiedział Blake¹¹: „Ludzie Boga staną się prorokami i będą mieli moc czynienia prorokami innych”. Aby być uczciwym wobec siebie, musicie zadać sobie pytanie: „Czy stałem się prorokiem i czy potrafię uczynić prorokami innych?”. To bardzo prosty sposób spojrzenia na naszą Realizację. Jesteście zdolni do tego, by stać się prorokiem, ponieważ wszystko jest w was; cała maszyna znajduje się wewnątrz was. Jesteście jak komputer, który trzeba tylko podłączyć do sieci, a zacznie działać. Musicie się tym po prostu stać. A jeśli się tym nie staniecie, wówczas wszelkie zewnętrzne działania – zakładanie organizacji i tym podobne – są bez znaczenia, bezwartościowe i chybione. Bo co tak naprawdę zyskujecie?

Gdyby Ray powiedział: „Matka widziała światło, wydarzyło się to i tamto; Ona ma takie a takie moce” – byłoby to bezużyteczne. Co wy z tego macie? Mogę być królową czegokolwiek, lecz jakie

to ma dla was znaczenie? Ważne jest to, jak *wy* się zmieniliście. Jeśli dzięki tej zmianie, jak mówię, wszystko jest w was, to muszę wam to udowodnić. I to wszystko. Wiedza ta jest nam właściwie znana. Wszystko zostało już opisane, począwszy od czasów Mojżesza. Mówił on o „Krzewie Gorejącym”¹². Czym jest gorejący krzew? Nikt tego nie wie; ludzie sądzą, że to po prostu krzew, który płonie. Ale jeśli spojrzycie na Kundalini¹³ w stanie całkowitego oświecenia, zobaczycie, że rzeczywiście wygląda ona jak płonący krzew. W Biblii jest również napisane: „Pojawię się przed wami jako ogniste języki”¹⁴. Co to oznacza? Nikt tego nie wyjaśnił, nikt tego nie wie. A są to niczym innym jak centra¹⁵ energetyczne, które w momencie oświecenia przybierają wygląd ognistych języków. Nie ma jednak potrzeby, byście je widzieli. Kiedy jesteście na zewnątrz pawilonu, widzicie go. Kiedy jesteście w jego wnętrzu, już go nie dostrzegacie, możecie zobaczyć jedynie pomieszczenie. Dlatego powinniśmy zrozumieć, że nie ma się wydarzyć to, co myślimy. Powinniśmy raczej zaakceptować to, co rzeczywiście się stanie.

Siła działania i pułapki prawej strony

Po pierwsze, powinniśmy porzucić wszelkie błędne identyfikacje z naszymi wyobrażeniami, że powinno wydarzyć się to czy tamto, że powinienem widzieć światło lub latać w powietrzu. Wielu ludzi płaci za to, by móc unosić się w powietrzu. Uważam to za absurd. Dlaczego chcecie latać? Nie rozumiem. Płacicie więcej pieniędzy, niż potrzeba na podróż dookoła świata. Naprawdę, podróż samolotem nie kosztuje tyle, co takie lewitowanie z grupą Flying Squad (TM-Sidhi Program). A czym to jest? Musimy zrozumieć, w co się pakujemy, gdy decydujemy się na takie latanie. Jest to tak subtelna metoda zwodzenia ludzi, że możecie jej nie pojąć. Po prostu się na nią godzicie. W tej samej grupie Flying Squad był dyrektor akademii, który cierpiał na padaczkę; jego żona również miała padaczkę, podobnie jak ich dziecko. Wszyscy oni przyszli do mnie, straciwszy domy i wszystko, co do grosza. Tak właśnie kończy się latanie dla żartu.

Musicie zdać sobie sprawę, że nie można płacić za ewolucję. To bardzo łatwo zrozumieć. Jak mówiłam wczoraj, czy jeśli zapłacicie kwiatu, stanie się on owocem? To jest żywy proces, za który nie można zapłacić, ponieważ on nie rozumie pieniędzy. Żywy proces nie zna wartości pieniądza. Nie znam nikogo, kto, cierpiąc na niestrawność, włożyłby sobie do żołądka trochę pieniędzy i powiedział: „Płacę ci, mój żołądku, a ty strawisz ten pokarm”. Czy tak postępujemy? Na tej samej zasadzie nie możemy zapłacić za proces, który jest najwyższym z najwyższych. Jest to bardzo subtelna kwestia, ponieważ ludzie myślą, że za wszystko trzeba płacić; jeśli się nie zapłaci, to nie zadziała.

Gdy idziecie po urządzenie – jeśli chcecie mieć dobre, działające urządzenie, musicie za nie zapłacić. Jeśli nie działa, możecie je dostać za darmo. Ale za sprawne trzeba zapłacić. Jeśli jakiś

samochód jest za darmo, znaczy to, że nic w nim nie działa. Nawet za oddanie go na złomowisko trzeba zapłacić. Przekonanie, że za wszystko należy płacić, jest głęboko zakorzenione w ludzkim umyśle. I nie podoba wam się, że nie możecie za coś płacić. Mówię o procesach, które wykraczają poza człowieka, którymi ludzie nie kierują. Nie potraficie na przykład zamienić kwiatu w owoc; to żywy proces, przekraczający ludzkie możliwości. Ale kiedy staje się nadczłowiekiem, potraficie to zrobić. To powinno nastąpić. Jeśli tak się nie stało, znaczy to, że cała reszta jest niewłaściwa. Mówię o tym z wielką troską, ponieważ ludzie działający na rynku, sprzedający różne rzeczy, robią to bardzo fachowo. Wiedzą, jak was zwabić, jak podsunąć pewne idee, jak dać wam fałszywe identyfikacje, a wy się z nimi utożsamiacie, aż w końcu wszystko się rozpada. A wtedy was porzucają. Pytacie: „O Boże, co się stało?”. Jedno jest pewne: wasz Duch nie został utracony, On wciąż tam jest. Pomimo wszystkich błędów, niezależnie od tego, jak szukacie, Duch pozostaje w was, dopóki żyjecie. Ten Duch powinien zostać przeniesiony do waszej świadomości, czyli do waszego centralnego układu nerwowego, i powinniście odczuwać w sobie Jego moce.

Tym właśnie jest Sahadża Joga. *Sahadża*, jak już wspomniano, znaczy „zrodzony z tobą”. Wczoraj opowiedziałam wam o lewej stronie, która jest siłą pragnienia¹⁶. Poprzez tę siłę nabywamy wszelkich uwarunkowań; stamtąd pochodzą również pułapki materii i materializmu. Można też powiedzieć, że gromadzimy tam całą przeszłość, która rozprzestrzenia się poprzez kolektywną podświadomość. Mówiłam wam również wczoraj, że rak jest spowodowany skrajnie lewostronną aktywnością u ludzi. Ci, którzy nadmiernie przechylają się na lewą stronę, zapadają na tę chorobę, ale można ją wyleczyć, jeśli uda się taką osobę sprowadzić z powrotem do centrum. Rak jest uleczalny, nie ma co do tego wątpliwości. Dzisiaj obiecałam opowiedzieć

wam o prawej stronie. Czy jest tu ten pan, który zadawał tak wiele pytań? Wczoraj był bardzo zajęty wyłącznie zadawaniem pytań. Myślę, że nie był zainteresowany poszukiwaniem.

W porządku. Po prawej stronie mamy siłę, za pomocą której działamy¹⁷. Najpierw czegoś pragniemy, a potem działamy. Ta siła, pochodząca z prawej strony, manifestuje się w nas jako prawa część sympatycznego układu nerwowego. Nauka również wywodzi się stamtąd; nauka jest materialna, a wszystkie subtelne rzeczy są wewnątrz nas. Energia z prawego kanału daje nam siłę do działania mentalnego i fizycznego. To działanie następuje, gdy czegoś pragniemy. Chcemy urzeczywistnić to pragnienie i zaczynamy działać. Musicie zrozumieć, jakiego rodzaju jest to siła. W sanskrycie nazywa się ona *prana śakti*¹⁸. Po lewej stronie mamy *mana śakti*¹⁹, która jest siłą emocji, można też powiedzieć – umysłu, ponieważ język angielski nie ma odpowiednich słów, by to wyrazić. A więc *mana śakti* i *prana śakti* to dwie siły, które w nas istnieją. Zaczynamy ich używać jak hamulca i gazu w samochodzie i stajemy się dobrym kierowcą.

Jednak podczas tego procesu popełniamy błędy. Ludzki umysł ma skłonność do popadania w skrajności. Jeśli na przykład powiem komuś: „Powinieneś medytować”, będzie medytował przez pięć godzin. A przecież nie ma takiej potrzeby. Jeśli powiem, że ma stać na głowie, będzie to robił przez dziesięć godzin. Nie ma jednak potrzeby popadać w skrajności; musimy być w centrum, musimy być dobrzy dla swojego ciała i dla samych siebie. Nie warto popadać w takie szaleństwa ani zbyt często nimi irytować. To, co powinno się wam przydarzyć, jest naprawdę bardzo proste. Pomyślcie o nasieniu posianym w miejscu, gdzie gra głośna muzyka, gdzie wszyscy biegają i krzyczą. Co się stanie z takim nasieniem? Nigdy nie wykiełkuje. Ale gdy znajdzie się w spokojnym miejscu, właściwie ułożone, w starannie dobranej doniczce, z pewnością rozwinie się z niego piękne drzewo lub krzew – czyli to, co powinno się rozwinąć. W

ten sam sposób, jeśli my popadamy w skrajności, to schodzimy na lewo lub na prawo.

Przechodząc do lewej strony – wczoraj mówiłam o takich zjawiskach jak hipnoza i ESP²⁰, a większość fałszywych guru próbuje tych sztuczek. Oni po prostu was hipnotyzują, a ludzie całkowicie tracą dla nich głowę: „To jest nasz guru”. Zachowują się jak ludzie pozbawieni rozumu. „Tak, czuję to teraz, czuję się świetnie”. Widzę, że odczuwają coś w rodzaju poczucia bezpieczeństwa od takiego guru i mówią: „Idę za nim; on idzie do nieba, a ja z nim”. Ale to tak nie działa. Do nieba każdy z was idzie indywidualnie i dlatego musicie stać się swoim własnym mistrzem²¹, musicie wszystko o tym wiedzieć. Nie można podstawić autokarów i wołać do ludzi: „Wsiadajcie, jedziemy do nieba”. Większość takich ludzi w rzeczywistości zmierza do piekła, a dołączyć do nich można bardzo szybko. Nigdy tak nie jest. Uwierzcie Mi, jest w absolutnym błędzie ten, kto mówi, że podążając za jakimś guru, pójdziecie do nieba. Musicie podążać za Zasadą Guru, a każdy prawdziwy guru zawsze wam powie, że musicie *się kimś stać*. On nigdy nie powie: „W porządku, dałeś mi pieniądze, teraz jesteś członkiem, jesteś moim dzieckiem, moim uczniem, dam ci swoją miłość, kochajmy się”. Gdzie jest ta miłość? „Daj mi więcej pieniędzy, daj mi Rolls Royce’a, daj mi to, daj mi tamto”. Jak szaleńcy robimy to, myśląc, że możemy te wszystkie rzeczy wymienić.

Jako poszukiwacze mamy pełne prawo odnaleźć swojego Ducha i nie dać się oszukać ludziom stosującym różne sztuczki czy, rzekłabym, złowrogie metody. Nie chodzi tylko o to, że dają wam inicjacje za pieniądze – nie w tym sensie, że są przemytnikami, niech sobie mają te pieniądze. Nie zdajecie sobie sprawy, że oni uniemożliwiają wam otrzymanie Realizacji. A kiedy raz zmarnujecie szansę, bardzo trudno będzie wam ją dać. Jeśli naprawdę tego nie wypracujecie, może

stać się to niemożliwe. Widziałam wielu ludzi cierpiących z tego powodu.

Ta prawostronna aktywność wewnątrz nas wpływa na nasze zdolności fizyczne i mentalne. Kiedy myślimy o przyszłości, zaczynamy planować: „Muszę zrobić to jutro lub pojutrze”, „Teraz pójdę tam, załatwię to, potem kupię bilet i pojadę tam”. Nasz mózg pracuje dla przyszłości. Stajemy się bardzo futurystyczni, do tego stopnia, że czasem spotykam ludzi, którzy tak daleko wybiegają w przyszłość, że zapominają własnych imion. Czy możecie w to uwierzyć? Nie pamiętają nawet imienia swojego ojca. To bym jeszcze mogła zrozumieć, ale oni nawet nie pamiętają, jak sami się nazywają. Są jak szaleńcy, bo nie wiedzą, gdzie są ani co robią. Spotykałam już ludzi tego typu, którzy byli naprawdę chorzy, ponieważ stali się tak futurystyczni, że nie pamiętali niczego ze swojej przeszłości. To futurystyczne zachowanie zaczyna się w społeczeństwie, w którym ludzie nieustannie myślą o przyszłości. „Co zrobię, co mam jutro do zrobienia, co mam jutro osiągnąć?”. I gdy zaczynają to wszystko robić, ich uwaga przesuwana się skrajnie na prawą stronę.

W momencie, gdy zaczynamy patrzeć w przyszłość, znajdujemy się w bardzo niebezpiecznym miejscu. To widzenie przyszłości jest rzeczą całkowicie nierealną, ponieważ przyszłość, o jakiej myślimy, nie istnieje. Istnieje tylko teraźniejszość; musicie być w teraźniejszości, a nie w przyszłości. Ludzie powiedzą, że trzeba być w teraźniejszości, tylko jak? Nie potrafimy. Albo jesteśmy w przeszłości, albo w przyszłości. Gdy nadchodzi fala myśli, wznosi się i opada. Przychodzi następna, wznosi się i opada. I gdy kolejna idzie w górę, płyniemy razem z nią, ale nie widzimy, jak opada. Widzimy, gdy przychodzi następna, ale już nie zauważamy, kiedy odchodzi. Wskakujemy na grzbiet tych myśli i nie wiemy, czy jesteśmy w przeszłości, czy w przyszłości. Ale w centrum, pomiędzy tymi dwiema myślami,

znajduje się terażniejszość, a my nie wiemy, jak umieścić tam naszą uwagę. To bardzo trudne; nie można tego zrobić, jedynie mówiąc, że powinno się być w centrum. Wszelkie nakazy w stylu: „Powinieneś zrobić to, powinieneś zrobić tamto” nie zadziałają, dopóki nie będzie światła. Kiedy w pokoju nie ma światła, a my mówimy komuś: „Idź prosto”, nie będzie on w stanie tego zrobić, bo nie widzi, gdzie jest przejście. Nawet jeśli mu rozkażesz, nie przejdzie prosto, nie dotykając żadnego krzesła, bo bez światła nic nie widać.

Dlatego każdy powinien zrozumieć, że gdy za bardzo wybiegamy w przyszłość, za dużo planujemy, żyjemy w gruncie rzeczy w wyimaginowanym świecie. Jest wiele historii o ludziach, którzy żyli w wyimaginowanych światach i po czasie orientowali się, że wszystko legło w gruzach. Są też tacy, którzy nadmiernie angażują się w wysiłek fizyczny, co stwarza kolejny problem, ponieważ stają się ludźmi ukierunkowanymi na to, co fizyczne. A przy takim nastawieniu wasz Duch gniewa się na was. Prawostronna aktywność charakteryzuje ludzi, którzy są bardzo dokładni, skrupulatni, jeśli chodzi o czas, którzy są twardzi, oschli i bardzo konkretni, nie tolerują bezsensownych rzeczy. To ludzie, których spotykacie na co dzień i którzy przyprawiają was o ból głowy; są bardzo nudni. Nie możecie znieść ich towarzystwa. Wygłaszają wam całe wykłady o tym, jak być prostolinijnym i iść przez życie prostą drogą. W przyrodzie nic nie jest proste, wszystko porusza się tak pięknie, ponieważ przyroda powstała z różnorodności, a to różnorodność daje piękno. Oni nie myślą o pięknie, miłości, współczuciu. Dla nich świat jest dokładnie obliczony i tak właśnie żyją.

Tacy ludzie rozwijają w sobie wielkie ego²², jak widzicie tutaj tę żółtą rzecz w głowie. Poprzez aktywność na lewej stronie, stronie emocjonalnej, rozwijamy superego, ale poprzez aktywność prawostronną rozwijamy ego. Tego ego niełatwo jest

dostrzec. Jeśli macie superego, odczuwacie bóle w ciele, jesteście nieszczęśliwi, macie zmarszczki na twarzy, wyglądacie na całkowicie wyczerpanych. Ale kiedy macie ego, wyglądacie bardzo dynamicznie. Możemy powiedzieć, że Hitler był skrajnym przykładem rozwoju ego. Wymyślił sobie, że jest kimś w rodzaju boskiej inkarnacji i musi uratować ludzi, że jest jedynym, który wie wszystko o rasach i uratuje pewną rasę. Tego rodzaju pomysły pochodzą od ludzi prawostronnych. Są bardzo agresywni, mogą być dobrymi rozmówcami, mogą wyglądać na bardzo pokornych, mogą być dobrymi biznesmenami, mogą być kimkolwiek, ale nie wiedzą, że ten Pan Ego pojawia się na ich głowach niczym wielki balon i unosi ich w powietrze. Końcem ego jest głupota. Będziecie zaskoczeni, ale ego kończy się głupotą.

Tacy ludzie angażują się we wszelkiego rodzaju głupoty, mówiąc: „Co w tym złego?”. Znałam na przykład starszych ludzi zachowujących się w bardzo głupi sposób. Mówili: „Co w tym złego?”. Wyobraźcie sobie, stary człowiek, powiedzmy 90-letni, który nawet nie potrafi chodzić bez laski, zaczyna tańczyć, przewraca się i myśli: „Co w tym złego?”. Znałam też kobietę, która miała około 85 lat i zmarła po upadku z konia. Naturalnie, czego możemy się spodziewać po kobiecie w jej wieku? To oczywiste, że 85-letnia kobieta powinna być w domu i opiekować się wnukami, a może nawet prawnukami. Dlaczego zamiast tego chce być 25-letnią kobietą i dosiadać konia? Oni robią wszystkie te głupie rzeczy, a potem mówią: „Co w tym złego? Nie ma nic złego w głupocie”. Ale tacy ludzie są utrapieniem dla reszty społeczeństwa. Ludzie, którzy rozwinęli superego, są kłopotem dla samych siebie, ale ci egoistyczni sprawiają kłopoty innym. Cały czas poprawiają innych, torturują ich, narzucają swoje idee i często osiągają sukces, bo nic tak dobrze nie działa jak sukces. Nieustannie wbijają innym do głowy swoje pomysły, mówiąc: „To jest prawda, to jest

prawda”, a kiedy się to ciągle powtarza, zaczynamy w to wierzyć. Rzekłabym, że są oni dużo bardziej niebezpieczni niż ludzie z superego. Dla tych, którzy nie znają trików superego, mogą być bardzo niebezpieczni, bo są subtelni; nie zauważamy ich, oczarowują nas, stajemy się ich własnością. Mogą być przebiegli i wypracować metody, których nie jesteśmy świadomi. Nie jest łatwo wybrać, która strona jest lepsza, a która gorsza. Obie są złe, gdy używamy ich w sposób skrajny.

Fizyczne konsekwencje nadaktywności prawej strony

Spójrzmy teraz, co dzieje się na poziomie fizycznym. Jak już wam powiedziałam, na lewej stronie może rozwinąć się rak. A co fizycznie dzieje się z ludźmi ukierunkowanymi na przyszłość? Mamy czakrę specjalnie związaną z zachowaniem zorientowanym na przyszłość, zwaną Swadiszthana Czakra²³, która fizycznie manifestuje się w ciele jako splot aortalny. Jest to bardzo ważna czakra, zwłaszcza dla ludzi wysoko rozwiniętych. Za jej pomocą przetwarzamy tłuszcz z żołądka na potrzeby naszego mózgu. To jest czakra Suryi, Słońca. Kiedy zaczynamy myśleć, komórki tłuszczowe są przekształcane w taki sposób, że stają się użyteczne dla mózgu. A jeśli przez cały czas myślicie i myślicie, co się wtedy stanie? Rogi wam od tego nie urosną, ale zużywacie wszystkie te komórki i musicie je zastąpić. Aby to było możliwe, Swadiszthana Czakra musi bardzo ciężko pracować. Oprócz tego musi zadbać o inne narządy, takie jak wątroba, trzustka, śledziona czy nerki. Wszystko to jest pod jej opieką, również macica u kobiet.

Kiedy Swadiszthana Czakra wykonuje tylko jedno zadanie i nie jest w stanie robić nic więcej, inne funkcje są zaniedbywane i mogą pojawić się poważne problemy z wątrobą. Kłopotów z

wątrobą sami nie odczuwacie. Inni doskonale wiedzą, że je macie, bo cechuje was porywczy temperament, jesteście kapryśni i gburowaci, nigdy z niczego niezadowoleni i zawsze krytykujecie innych – wszystko to wskazuje na problemy z wątrobą. Tacy ludzie nigdy nie są szczęśliwi sami ze sobą, ponieważ to właśnie wątroba dba o waszą uwagę. Ci, którzy mają kłopoty z wątrobą, mają bardzo słabą uwagę. Nie potrafią jej utrzymać. Na ulicy wchodzą prosto pod koła samochodu, bo nie patrzą tam, gdzie powinni. Rozglądają się na wszystkie strony, nie potrafią iść prosto. Nie znajdziecie zwierzęcia, które tak robi; to potrafią tylko ludzie. Jeśli zobaczycie takie osoby na ulicy, będziecie zdumieni. Dokąd oni idą? Nie idą prosto, ich oczy spoglądają na boki, ponieważ ich uwaga jest chwiejna, a jest chwiejna z powodu złej wątroby. Wątroba jest więc niezwykle ważnym narządem.

Wątroba ma specjalną zdolność do usuwania toksyn z organizmu i zamiany ich w ciepło. To ciepło musi zostać przetworzone lub oddane do krwi i usunięte z ciała przez pot lub w inny sposób. Ale co się dzieje, gdy wątroba jest osłabiona i nie może tego zrobić? Ciepło nie może zostać przetransportowane do krwi i pozostaje w ciele, które się przegrzewa, a ten nadmiar ciepła powoduje wiele problemów. Gdy w Sahadża Jodze unosi się Kundalini, zmienia Ona właściwości krwi. Wodór i tlen, które gromadzą się z powodu ciepła, zachowują się w bardzo ciekawy sposób – zaczynają to ciepło absorbować. Dlatego ludzie, którzy mają problemy z wątrobą, czują ciepło, gdy Kundalini się unosi. Ale można to wyleczyć; wystarczy zapewnić wątrobie spokój i komfort. Możecie ją z całą pewnością wyleczyć, nie ma co do tego wątpliwości.

Drugim problemem, który może się pojawić, jest chora trzustka, co prowadzi do cukrzycy. Tylko ludzie, którzy za dużo myślą, chorują na cukrzycę. Na przykład hinduscy rolnicy nie wiedzą, czym jest cukrzyca. Odstawiamy cukier, ale to nie powstrzyma

choroby. Cukrzyca pojawia się wtedy, kiedy myślicie, myślicie i myślicie bez końca. Lekarze tego nie rozumieją, dlatego mówią, że jest ona nieuleczalna; nie potrafią połączyć zjawiska myślenia z chorobą. A to właśnie następuje, gdy myślicie jak szaleni – wtedy rozwija się cukrzyca. Ta choroba również staje się uleczalna, kiedy otrzymujecie swoje oświecenie. Możecie także wyleczyć cukrzycę u innych, ponieważ ta życiowa energia, która jest połączeniem wszystkich trzech sił, płynie przez was. Możecie ją uzupełniać i przekazywać innym, którym jej brakuje, napełniając ich tą energią i uzdrawiając.

Trzecią i najgorszą rzeczą, która przydarza się ludziom, jest nowotwór krwi, spowodowany problemami ze śledzioną. Śledziona jest dla nas niezwykle ważna, gdyż jest źródłem spokoju. Jeśli nie działa właściwie, nie można być spokojną osobą. To bardzo prosta rzecz, ale ani lekarze, ani osoby o naukowym podejściu nie potrafią jej połączyć z czymś bardzo prostym. A ta prosta rzecz to fakt, że kiedy jesteśmy nerwowi i spożywamy pokarm, jesteśmy na dobrej drodze, by nabawić się kłopotów ze śledzioną i zachorować na raka krwi. Gdy matka lub ojciec mają takie usposobienie, dziecko może urodzić się z tą chorobą. Będziecie zaskoczeni, gdy wam powiem, że w Nowym Jorku mieliśmy przypadek raka krwi. Kiedy byłam w wiosce w Indiach, ktoś podszedł i powiedział, że pewien szesnastoletni chłopiec jest chory na raka krwi, a lekarze orzekli, że umrze w ciągu dwóch tygodni. Oni zawsze orzekają, tylko w tym są dobrzy. Gdy usłyszałam o tym przypadku, powiedziałam: „Nic nie mogę zrobić, jestem tu w wiosce, ale możecie zadzwonić do jednej z sahadźa joginek”. Była wtedy w Anglii, ale teraz jest w Nowym Jorku i zajmie się tą sprawą. Zdziwicie się, kiedy wam powiem, że ten chłopiec został całkowicie wyleczony. Wyszedł ze szpitala, przyjechał się ze mną zobaczyć i teraz znowu chodzi do szkoły. Wyleczyliśmy wiele przypadków raka krwi, ale nie jesteśmy tu po to, by leczyć; to nie jest nasza praca. To dzieje się

spontanicznie jako produkt uboczny uniesienia energii Kundalini. Ważne jest to, by uczynić z was lekarzy, ludzi, którzy mają tę wiedzę, ludzi kolektywnie świadomych, którzy wkroczyli do Królestwa Bożego²⁴, aby przebywać tam w pokoju, błogości i radości.

Problemy z nerkami, wysokie ciśnienie – wszystko to jest z tym związane. Ludzie się martwią, są nerwowi. Ta nerwowość jest po prostu kwestią przyzwyczajenia. Znam takich ludzi, którym wystarczy powiedzieć: „Musisz polecieć gdzieś samolotem”, a słowo „samolot” działa jak spust: „Och!”, i wpadają w panikę. Nie wiedzą, co robić. Zapomną paszportu, walizki, zapomną wszystkiego, bo są zdenerwowani. Kiedy idziecie na lotnisko, możecie tam poczuć lewe Nabhi²⁵ – jak nazywamy tę czakrę – śledziona jest pełna niepokoju. Kiedy jecie lub wykonujecie jakąś pracę, w ciele powstaje stan wyjątkowy i wzrasta zapotrzebowanie na krew, by strawić jedzenie. Wtedy nasza biedna śledziona musi pracować bardzo ciężko, by wyprodukować dodatkową ilość komórek krwi. Kiedy jecie i równocześnie czytacie gazetę – jest to najgorsza rzecz, jaką można rano robić. To okropne. Czytacie gazetę, jecie, a wasza śledziona jest przeciążona, bo powstaje jeszcze jedno zapotrzebowanie. Potem wsiadacie na rower z kanapką w rękę, co jest jeszcze gorsze. Spieszyście się do pracy i nagle okazuje się, że na drodze jest wielki korek. Znajdujecie się w bardzo złej sytuacji, stajecie się tak zdenerwowani, że nie rozumiecie osoby jadącej przed wami, powtarzając: „Co jest z tym gościem, dlaczego nie może jechać szybciej?”. A ten z przodu mówi to samo o następnym kierowcy. Całe to szaleństwo nakręca się, wyścig szczurów trwa. Jeśli spożywacie coś w takim pośpiechu i nerwowej atmosferze, powstaje bardzo niebezpieczny problem zwany rakiem krwi, który często spotyka się u młodych ludzi.

Ostatnim, lecz równie ważnym problemem są choroby serca. Kiedy przywiązujecie zbyt wiele uwagi do wszystkich

zewnątrznych, materialnych rzeczy, do rozwoju materialnego, fizycznego czy do nadmiernej komputeryzacji swojego mózgu, zaniedbujecie uwagę konieczną dla waszego Ducha, który rezyduje w sercu. A kiedy Duch się wycofuje – kończy się to atakiem serca. Tylko osoby prawostronne mogą dostać ataku serca, nigdy osoba lewostronna. Powiedziałam to pewnemu lekarzowi, a on, ku mojemu zaskoczeniu, odparł, że w szpitalu psychiatrycznym nigdy nie potrzeba elektrokardiogramu. Pacjenci nigdy nie dostają ataku serca. To zadziwiające. Osoba psychicznie chora w większym stopniu używa serca, swojej lewej strony, swoich emocji, można by się więc spodziewać, że to serce zachoruje, ale nie, choruje mózg. Możecie to sobie wyobrazić? Osoba, która używa mózgu, choruje na serce. To jest równowaga stworzona przez naturę wewnątrz nas. Spójrzcie, jak mądrze natura prowadzi nas do centrum: nie popadajcie w skrajności, trzymajcie się centrum. Kiedy jesteście całkowicie w centrum, wasz rozwój jest bardzo szybki. Mamy więc prawą stronę, stronę przyszłości, która sprawia, że nabieramy futurystycznego temperamentu.

Boski plan i cel ludzkiej egzystencji

Nie można go wyleczyć, zwracając sobie uwagę: „A teraz nie myśl”. To tak nie działa, po prostu nie możecie tego zrobić. Kiedy wam rozkażę: „Lepiej przestań planować”, nie możecie tego powstrzymać. Musicie planować. I zobaczycie, że wszystkie te plany zawiodły, bo nie zgadzały się z planem Boskim. Boskość ma jakieś plany i wy macie jakieś plany, ale one nigdy nie idą w parze, dlatego wasze plany zawodzą, a wy jesteście sfrustrowani. Nie rozumiecie, jak to się stało. Aby to pojąć, musicie wiedzieć, że istnieje Boska Siła. Możecie to akceptować lub nie. Wszystkie te żywe procesy – miliony kwiatów, z których powstają owoce, nasienie, z którego wyrasta drzewo, określone nasienie stające się określonym drzewem, wszystkie dokonywane wybory, cały zorganizowany sposób oddziaływań chemicznych, sposób, w jaki chemia opiera się na prawie okresowości – wszystko, co widzicie na świecie, jest tak dobrze zorganizowane, że musi istnieć ktoś, kto to wszystko robi.

Bez wątplenia istnieje więc Boska Siła, która nas otacza. Tyle że jeszcze jej nie poczuliliśmy. Jeśli jej nie poczuliliśmy, nie znaczy to, że ona nie istnieje. Ona istnieje i działa. Widzimy z własnego doświadczenia, jak wiele rzeczy się dzieje. Po prostu przyjmujemy to jako coś oczywistego i nie przejmujemy się tym. Spójrzmy chociażby na ludzkie życie: ma się urodzić dziecko, a najpierw płód jest utrzymywany w ciele. Zgodnie z prawem medycznym, wszystko, co obce, jeśli znajdzie się w ciele, musi być natychmiast wyrzucone. Wszystkie siły są mobilizowane, by to usunąć. Ale co się okazuje, gdy płód się rozwija? Cały system pracuje, aby go odżywiać, troszczy się o niego, naprawdę się nim zajmuje. Z wielką starannością płód jest otaczany wodą, aby nic nie zakłócało jego rozwoju. Ciało opiekuje się nim na wszelkie sposoby, a kiedy płód jest gotowy, organizm wydala go na zewnątrz. Kto to wszystko robi? Kto?

Musimy czasem zadawać sobie te pytania. Dlaczego staliśmy się istotami ludzkimi? Jaki był tego cel? Jeśli nie otrzymamy odpowiedzi, znaczy to, że wciąż jesteśmy w drodze i musimy dotrzeć tam, gdzie odpowiedź na nas czeka.

Uczyniono nas istotami ludzkimi po to, abyśmy czuli Boską Siłę, używali Boskiej Mocy i cieszyli się Boskim stanem błogości. Ta Boska Siła jest Istotą Kolektywną, która daje nam kolektywność. Duch w naszym sercu jest Istotą Kolektywną w nas, manifestacją Boskiej Siły, która przez nas przepływa. Dlatego, gdy raz zostaniemy podłączeni do źródła, zaczynamy stawać się tym, do czego nas stworzono. Tak jak maszyna, która podłączona do prądu zyskuje swoje znaczenie, ale – mimo że jest podłączona – nie jest świadoma elektryczności, mojego głosu, niczego. Ale człowiek, gdy zostaje podłączony do źródła, staje się świadomy, i to musicie zrozumieć. Kiedy zostaniecie zrealizowani, możecie również unieść Kundalini innym, możecie dać Realizację innym. Ray sam dał ją tak wielu osobom. Zrobił to nawet w Rijadzie. Robił to wszędzie, dokądkolwiek pojechał. Jest taki jak wy, jest inżynierem, był taki jak wy i będziecie zaskoczeni, jak wiele wie o sobie i o innych. Ta całkowita zmiana miała miejsce, ponieważ gdy osiągniecie swojego Ducha, kiedy osiągniecie to, co najwyższe, wszystkie przyziemne rzeczy odpadają i stajecie się swoim własnym mistrzem. Nie jesteście już zniewoleni żadnymi nawykami ani niczym innym. To się tak pięknie wypracowuje. Ale każdy musi dać sobie szansę i wykazać się cierpliwością.

Najgorszą cechą tak zwanej inteligencji jest to, że możecie wszystko wyśmiać. Tak jest najprościej: wszystko wyśmiać, a potem się tego pozbyć. W dawnych czasach, kiedy ludzie chcieli zmierzyć się z rzeczywistością, jak wtedy, gdy pojawił się Chrystus, nie wyśmiewali się z Niego. Ale śmiali się z Niego w momencie ukrzyżowania; oni po prostu Mu zaprzeczyli. Dziś jednak ten problem właściwie nie istnieje, ponieważ

zaprzeczenie wymaga więcej wysiłku, więc lepiej jest wyśmiać. Istnieje głupota. Raz jeszcze mówię wam, że to głupota z czegoś się wyśmiewać, bo wy jesteście Duchem. Wy jesteście tymi, którzy mają to otrzymać, i jeśli wiecie jedynie, jak stroić sobie żarty, to proszę, idźcie się bawić. Będziecie tak robić przez całe życie, jaki z tego pożytek? Jeśli nie otrzymacie swojej Realizacji, to w obliczu sądu zawiedliście, ponieważ to jest szansa, która została wam dana. Można was pocieszyć, można wam doradzić, można was zbawić – ale nikt nie sprawi, że zakosztujecie piękna własnego istnienia, bo musicie to zrobić samodzielnie. Jeśli nie chcecie tego zrobić, to w porządku, całkowicie w porządku. Macie wolny wybór i zrobicie, co zechcecie. Ale jeśli chcecie, to przestańcie chodzić od jednego guru do drugiego, bo sami musicie wiedzieć, czego potrzebujecie. To poważna sprawa, to powinno nastąpić. Dopóki człowiek nie posunie się dalej w ewolucji, żaden z problemów tego świata nie zostanie rozwiązany. Żaden, zrozumcie to.

Cokolwiek stworzono poprzez myślenie – powiedzmy, że stworzono demokrację, komunizm czy coś innego. Cały ten nonsens nie ma żadnego znaczenia w rzeczywistości. Możecie na przykład powiedzieć: jestem bardzo bogata, więc jestem kapitalistką. Ale Ja nie mogę żyć, nie dzieląc się z innymi, więc jestem komunistką. Jestem w pełni kapitalistką i komunistką. Wszystko istnieje wewnątrz Mnie, a idee, że jednych uważa się za demokratów, a innych za coś innego, są całkowicie sztuczne. Dopóki ludzie są przywiązani do swojego egoizmu, nie będą w stanie nic dobrego z tego stworzyć. Teraz następuje odwiązanie, bo stajecie się jednością z Duchem, który nie jest przywiązany, który daje wam to światło, to odwiązanie, z perspektywy którego wszystko jest przedstawieniem. I bardzo dobrze to wypracowujecie. Stajecie się tak dynamiczni, że zdumiewa was wasz własny dynamizm.

Pomijając to wszystko, powinniśmy zrozumieć, że jeżeli istnieje Wszechobecna Moc, to Ona myśli, organizuje i opiekuje się wami. Sahadża joginom przydarzyło się tak wiele rzeczy, że bylibyście zdumieni, gdybym wam o nich opowiedziała. Działy się zdumiewające rzeczy. Ale Kriszna²⁶ powiedział bardzo jasno: *yogakszema wahamjaham*²⁷, co oznacza: „Kiedy otrzymacie jogę, ona przyniesie wam pomyślność”. Powiedział, że najpierw musi być Joga²⁸, musi nastąpić zjednoczenie, a dopiero ono przyniesie pomyślność. Widziałam ludzi, którzy chodzili do tak zwanych guru i tym podobnych – ludzi chorych, o błędnych twarzach, całkowicie wykończonych, bezużytecznych i nieszczęśliwych. Jak tacy ludzie mogą być w jodze? Prawdziwi jogini są nie tylko fizycznie, ale i mentalnie całkowicie spokojni, pełni współczucia i miłości. I to współczucie, które nic nie mówi, ale po prostu płynie, ono promieniuje. Możecie dać swoje współczucie nawet kwiatom. Gdy umierają, możecie im je dać, a pożyją jeszcze przez jakiś czas. Jeśli drzewa umierają, a wy im to dacie, będą się dalej rozwijać. Jeśli dacie to zwierzętom, zmieniają się, ponieważ po raz pierwszy, odkąd otrzymaliście tę siłę, oddajecie coś z powrotem naturze. Bo jak dotąd zawsze tylko braliście. A teraz po raz pierwszy zaczynacie jej coś dawać. Ponieważ współczucie po prostu płynie; ono niczego nie bierze, po prostu płynie do innych. I właśnie to powinno się wam przydarzyć.

Apel do poszukiwaczy w Anglii

Nie zadowalajcie się tym, co tanie, pozbawione sensu, czymś, co jest rodzajem naśladownictwa lub masowymi ideami. Ja mówię o kolektywności, w której każdy pojedynczy człowiek jest świadomy. To nie jest aktywność na skalę masową, to jest kolektywność. Niech was Bóg błogosławi. Mam nadzieję, że dziś wielu z was otrzyma Realizację, stanie się jednym ze swoim Duchem i poczuje swoją kolektywność. To tylko moja nadzieja. Brighton to miejsce, które cenię szczególnie. Zawsze mówiłam, że Anglia to Serce Wszechświata. To bardzo ważne, że jest sercem, bez wątplenia, dlatego właśnie Blake powiedział, że stanie się ona Jerozolimą²⁹. Jest wiele prawdy w tym, co mówił. Wiele rzeczy, które powiedział o Sahadźa Jodze, jest całkowitą prawdą. Ale to serce jest ospałe. Ono śpi, to smutne. Tak jak mówię, że Europa jest wątrobą i ona pije, czy możecie sobie wyobrazić, jaki będzie stan rzeczy, jeszcze gorszy, jeżeli wszystko obróci się przeciwko swojej własnej istocie? A istotą Anglii jest to, że jest sercem. To znaczy, że wyraża i rozprzestrzenia.

Cokolwiek dzieje się w Anglii, jest traktowane poważnie. Przypuśćmy, że wszyscy stajecie się głupimi ludźmi – wtedy cały świat taki się stanie. Odpowiedzialność, jaka na was spoczywa, jest tak wielka, a wy nie zdajecie sobie z niej sprawy. To, co robimy, jest bardzo ważną rzeczą. W tym kraju wygląda to bardzo mizernie, bo bardzo mało ludzi naprawdę przyszło do Sahadźa Jogi i zostało. Myślę, że jest zaledwie garstka takich osób. Są małe dzieci, wielu jeszcze przyjdzie, za powiedzmy dziesięć lat. Jestem pewna, że to będą bardzo wartościowi ludzie. Poszukiwacze, którzy już tu są, to trochę nerwowi ludzie, ponieważ chcą się uczyć od Amerykanów i Europejczyków. Nie ma czego się od nich uczyć. To wy macie rozpowszechniać, wy macie nieść przesłanie. Wiem, że to bardzo ważny kraj i tak

jakoś się stało, że mój mąż dostał posadę w Anglii. Jesteśmy tu od ośmiu lat, czy możecie w to uwierzyć? Będę tu może jeszcze co najwyżej przez cztery kolejne lata. Mam więc nadzieję, że coś się stanie i że w tym Brighton, które jest bardzo dobrym miejscem, wielu ludzi dostanie Realizację i pomoże w wyzwoleniu istot ludzkich. Dziękuję wam bardzo. Niech Bóg was błogosławi. Jeśli macie pytania, musicie je zadać. Z całą szczerością muszę wam powiedzieć, że jestem waszą Matką i nigdy nie czułam się obrażona tym, że ktoś zadaje Mi pytanie. To bardzo ważne, ponieważ Ja właściwie nie mam żadnych pytań. To wy musicie mnie pytać.

Pytania i odpowiedzi

Śri Matadźi: Jakies pytania?

Poszukiwacz: Jak ważny jest kolor w naszym życiu?

Śri Matadźi: Kolor? Jest ważny, jeśli rozumiecie jego wartość wibracyjną. Każdy kolor, którego używacie, w połączeniu z innymi tworzy pewien współczynnik. Weźmy na przykład obraz. Każde dzieło jest oceniane według pewnych sztucznych miar w zwykłym ludzkim życiu. Nie wiem, jak je oceniają, ale w życiu duchowym oceniamy je z punktu widzenia wibracji. Kiedy widzicie obraz, czy to abstrakcyjny, czy jakikolwiek inny, wyciągacie w jego stronę ręce.

Jeśli osoba, która go namalowała, jest zrealizowaną duszą... Na przykład Michał Anioł³⁰. Był zrealizowaną duszą i stworzył Kaplicę Sykstyńską. Jeśli zobaczycie Chrystusa, którego namalował, jest on niezwykle bliski temu, jaki był Chrystus w rzeczywistości. Ale inni przedstawiają Go w tak okropny sposób, że płyną od tego złe wibracje. I, szczerze mówiąc, nie wiem, jak to się może ludziom podobać, ale niektórzy mówią: „Och, to

wspaniałe i bardzo cenne”. Po prostu nie rozumiem, jak ktoś, kto nie jest w ogóle bliski Chrystusowi, używa złych kolorów, co jest wyrazem wewnętrznego brudu, który ludzie próbują wyrazić.

Na przykład, by pokazać Chrystusa jako zwykły szkielet. To jest cynizm, tak sędę. Jak osoba, która niosła cały krzyż, mogła tak wyglądać? Był zdrowym mężczyzną. Nie tylko zdrowym, mógłby wziąć pięciu współczesnych ludzi i po prostu zakręcić nimi w powietrzu. Był tak potężną osobowością. I tylko taki człowiek może wyrzec się przemocy. Jego brak przemocy ma w sobie chwałę, nieprawdaż? Jaki sens ma brak przemocy u kogoś, kto i tak jest słabeuszem? A więc pokazują Chrystusa jako takiego słabeusza. Nie mogę w to uwierzyć i nie rozumiem, skąd wzięli te pomysły. Ale widziałam, jak takie posągi sprzedawano za bardzo wysoką cenę. Istoty ludzkie mają swoje własne systemy wartości. Ale Boskość ma inny.

Kolor również odgrywa rolę. Możecie mieć na przykład kolor czerwony, który obecnie, według psychologów, dość niemądrych, muszę przyznać, jest uważany za bardzo zły. Ale tak nie jest. Czerwony to kolor Matki, ponieważ pierwsze światło w łonie matki jest czerwone. Dziecko widzi czerwień. Dlatego ma ona najkrótszą długość fali. Wszystko, czym chcecie przyciągnąć uwagę – piłka do krykieta jest czerwona. Jeśli chcecie ostrzec: „Niebezpieczeństwo”, używacie czerwieni. Kolor czerwony ma swoją wartość. Biały ma swoją wartość.

Ale w ludzkim umyśle jest zupełnie inaczej. Ludzie mają swoje własne normy, formy i tym podobne rzeczy, które, jak widać, przyjęli za swoje. Na przykład, że trzeba jeść widelcem i nożem. Widelec i nóż muszą być odłożone w określony sposób. Jeśli tak ich nie odłożycie, nie należycie do elity. Tak samo w sztuce stworzyli konwencję, że ten kolor jest ładny, tamten jest ładny, a wszystko musi być pastelowe. Teraz to zmieniają, bo najpierw

mówili: „W porządku, możemy mieć niebieski”. To musi być stare. Więc mówią: „Dobrze, miejmy więcej niebieskiego...”.

Szczególnie szary kolor. Całe niebo jest szare, wszystko jest szare, po co wam jeszcze szarość na ciele i chodzenie w szarych garniturach, jak to kiedyś bywało? Ale teraz zdali sobie sprawę, że w szarości i błękitcie nie ma ciepła. Trzeba więc mieć coś ciepłego i chcą dodać czerwień. Stopniowo do tego dochodzą. Szary jest w porządku dla Indusów, którzy są tak pełni energii, że dla równowagi mogą nosić trochę szarości. Ale dla ludzi w Anglii, myślę, że szarość to za wiele. To po prostu ból głowy, patrzeć na jeszcze więcej szarości. Kiedy widzę metry szarości chodzące w tych garniturach, jestem naprawdę zszokowana. A zwłaszcza gdy macie na sobie te pożyczone stroje, które nosicie. Niektórzy wyglądają w nich tak dziwacznie i niezgrabnie, a chodzą, myśląc, że są pępkiem świata. Wyglądają naprawdę jak klauny.

Ale te formy i konwencje stworzyliśmy my, istoty ludzkie. Że „to jest forma, która jest najlepsza. Musicie nosić frak”. W porządku, frak wygląda ładnie, ale nie szary, w żadnym wypadku. Jeśli nosicie szarość wcześniej rano, to nie jest to, myślę, miłe dla Boga, bo jak można pokazywać szarość w piękny, słoneczny poranek? Powinniście nosić coś ładnego, czerwonego.

Wszystko to jest bardzo różnorodne i piękne. Ale trzeba wejść do królestwa Ducha. Wtedy wszystko się układa, jak magnes – kiedy przyłożycie magnes, wszystkie opiłki układają się we właściwym kierunku. W ten sam sposób wszystko staje się systematyczne i zrozumiałe. Natychmiast wiecie, które miejsce daje wibracje, a które ich nie daje. Możecie wyczuć nawet krzesło, możecie wyczuć wszystko. To bardzo interesujące. Nawet formy. Niedawno mówiłam wam o Mona Lisie. Jeśli spojrzycie na nią przez pryzmat współczesnych idei piękna,

według których kobiety wyglądają jak chodzące komary, Mona Lisa wydaje się być brzydką kobietą. Ale ludzie wciąż są nią urzeczeni. Dlaczego? Ponieważ jest w niej ten współczynnik, który daje wibracje. Ona daje wibracje. Tylko w stanie świadomości wibracyjnej można osądzić, czy coś jest absolutne, czy nie. Ponieważ nie osiągnęliście jeszcze swojego absolutu. Dla kogoś może to być dobry obraz, dla kogoś innego musi być przerażający. Tak?

Poszukiwacz: Dziękuję.

Poszukiwacz: Matko, wczoraj, kiedy mówiłaś o tej osiemdziesięcioletniej kobiecie, która jeździła konno, wydaje mi się, że wszyscy czasem tak robimy. Dlaczego śmiejemy się z cierpienia innych ludzi?

Śri Matadźi: Z cierpienia?

Poszukiwacz: Czasami śmieję się nieświadomie...

Śri Matadźi: O co chodzi? Pytasz, dlaczego cierpimy?

Poszukiwacz: Nie, jestem zmartwiony tym, że śmiałaś się, mówiąc o tej osiemdziesięcioletniej kobiecie na koniu. I dlaczego się wtedy śmiałaś, i dlaczego my też się śmialiśmy?

Śri Matadźi: Podejdź tutaj, nie słyszę cię, po prostu podejdź. Na pewno mówisz coś miłego, ale nie wiem, co to jest.

Poszukiwacz: Matko, mówiłem, że śmiałaś się, kiedy opowiadałaś o tej osiemdziesięcioletniej kobiecie jeżdżącej konno. I zastanawiałem się, dlaczego my, ja i Ty, śmialiśmy się z jej nieszczęścia, z tego, że spadła i zginęła?

Śri Matadźi: Nadal nie rozumiałam. Podejdź, podejdź. O co chodzi? Nie słyszę.

Poszukiwacz: Mówiłaś o kobiecie jeżdżącej konno, tak?

Śri Matadźi: O czym?

Poszukiwacz: O tej osiemdziesięcioletniej kobiecie jeżdżącej konno.

Śri Matadźi: Och, rozumiem. Tak.

Poszukiwacz: Ale śmiałaś się i zastanawiałem się dlaczego, i dlaczego my też się śmialiśmy?

Śri Matadźi: Ponieważ to nonsens, żeby osiemdziesięcioletnia kobieta wsiadała na konia. Widzisz, nie powinno się tego robić. Zapytaj jakiegokolwiek mędrca, powiedzmy, z Indii, weź wieśniaka – on po prostu się roześmieje. Nie zrozumiałby, dlaczego osiemdziesięcioletnia kobieta... Biedny koń, na ile jest w stanie zadbać o bezpieczeństwo tej starszej pani? Po co tak męczyć konia? Starsza kobieta powinna wiedzieć, że jest obciążeniem dla konia. I nie powinna na niego wskakiwać, prawda? To takie proste. Starsza kobieta powinna zachowywać się jak osoba starsza, powinna zaakceptować swoją starość.

Bycie starym to wspaniała rzecz. I to jest wspaniały czas. Ja na przykład najbardziej cieszę się moją starością. Myślę, że to wspaniała rzecz być starym. Ale zachowywać się jak piętnastoletnie dziecko i wsiadać na konia w wieku osiemdziesięciu lat to błąd. To znaczy, że brakuje wycucia. Trzeba dojrzewać z czasem, dojrzałość musi nadejść. Moje wnuki chciałyby bawić się małymi samochodzikami, w porządku? Z kolei mój mąż wolałby bawić się swoim własnym, prawdziwym samochodem. Ja natomiast, może, jestem trochę za stara i nadmiernie dojrzała. Mnie mogą nie bawić takie rzeczy; może wolałabym bawić się waszą Kundalini.

A więc to głupie, żeby osiemdziesięcioletnia kobieta wsiadała na konia. Absolutnie głupie. I głupie jest, żeby małe dziecko wsiadało na konia. Wszystko powinno być robione stosownie do

wieku. Tylko dlaczego ona wsiadła na tego konia? Jaka była potrzeba? Tylko dlatego, że w grę wchodzi jej ego, tak prosta rzecz jak ego. Ona nie chce zaakceptować swojego wieku. Nie chce odnaleźć się w roli dojrzałej, starszej pani. A miło jest być bardzo starym. Ona nie rozumie, jak miło jest być starym.

Tylko w tym kraju, nie wiem dlaczego, ludzie wyśmiewają starość, ale wszyscy wasi przywódcy są bardzo starzy, co jest zaskakujące. Na przykład Margaret Thatcher jest trochę starsza ode Mnie. Wszyscy wasi przywódcy są starzy, więc dlaczego wyśmiewacie starość, nie rozumiem. Dopóki nie jesteście starzy, nie zostaniecie zaakceptowani jako przywódcy, nawet w tym kraju. Brytyjczycy pod tym względem są dość mądrzy. Myślę, że tylko William Blake był postacią bardzo młodą. I to jest coś niezwykłego. W pewnym sensie starość jest bardzo szanowana. I musicie szanować swoją starość, a nie zachowywać się jak piętnastoletni chłopiec, wsiadając na konia. A ten koń musiał być zdenerwowany, jestem pewna, ponieważ koń rozumie, kto na nim jedzie. W porządku? Próbowałam powiedzieć o tym, jak ludzie głupieją i nie rozumieją, jak głupio postąpili, ponieważ kieruje nimi tylko ego.

Poszukiwacz: Ale dlaczego śmiejesz się z ego?

Śri Matadźi: Słucham?

Poszukiwacz: Przepraszam, Matko. Dlaczego śmiejesz się z ego?

Śri Matadźi: Śmiać się z ego? A co robicie z głupotą? Można się z niej tylko śmiać. Z ludzi, którzy są głupi, możemy się tylko śmiać, prawda? Co innego możemy zrobić? Są zaskakująco głupi. Bo, widzicie, ta kobieta mogła zająć się Sahadźa Jogą, mogła zostać uzdrowiona, mogło być z nią wszystko w porządku, mogła pomagać ludziom. Zamiast tego spędzała czas, jeżdżąc konno. Robiła to już dawno temu. Dlaczego robi to nadal? Dlaczego ona nie myśli, że zostało jej bardzo niewiele lat,

a to są bardzo ważne lata. Niech zrobi coś sensownego. W tym nie ma sensu. Jedyne, co można zrobić, to śmiać się.

Jaki jest sens w jeżdżeniu w ten sposób na koniu? To jest opętanie przez ego, tak myślę. Koń, samochód i wszystkie te rzeczy są związane z ego. Znam pewną panią w Indiach, której mąż był gubernatorem, i myślałam, że jest rozsądną kobietą. Ale jak tylko odszedł z urzędu, ona zmarła. Zsiadła z konia. Ale dobrze jest się śmiać, prawda? Gdyby ktoś opiekował się pacjentami chorymi psychicznie i widział te wszystkie drobne, szalone rzeczy, które robią, nie mógłby się nimi opiekować, gdyby płakał, zamiast się śmiać.

Poszukiwacz: Tak, rozumiem.

Śri Matadźi: Musimy się śmiać z wielu rzeczy. To jest żart, przez cały czas, cała ta rzecz jest dramatem, w którym widzicie coś głupiego – wtedy się śmiejecie, widzicie coś śmiesznego – śmiejecie się. Lepiej się śmiać, niż złościć. Lepiej się śmiać, niż złościć, prawda? Jaki jest pożytek złościć się na kobietę, która już nie żyje? Nie ma w tym mądrości. Taki sposób życia jest pozbawiony mądrości. To właśnie próbowałam powiedzieć: osoba zdominowana przez ego traci swoją mądrość. Nie ma w tym żadnej mądrości. Ludzkie życie jest bardzo cenne, nie można go marnować. Gdyby ta kobieta żyła – znałam ją bardzo dobrze, dlatego mówię – zrobiłaby coś dobrego. Jej życie miałoby jakiś sens, ale ją to nie obchodziło.

Poszukiwacz: Więc śmiejesz się, kiedy widzisz żałosne rzeczy.

Śri Matadźi: Słucham?

Poszukiwacz: Śmiejesz się, kiedy widzisz żałosne rzeczy.

Śri Matadźi: Widzicie, śmieję się, bo co mam teraz zrobić? Co począć? Było mi bardzo przykro; jej mąż został teraz sam, nie wie, co robić, a ja nie wiem, co robić. Jej mąż jest bardzo miłym

człowiekiem, bardzo ważną osobą w kraju. Jest uważany za lorda czy kogoś takiego, był też ministrem – nie wiem, czy jest jeszcze ministrem, czy nie – znam ich bardzo dobrze. I ten biedak teraz nie wie, jak zarządzać domem, został z niczym. A jeśli zapytacie tego pana, powie: „Nie wiem, dlaczego moja żona miała takiego bzika na punkcie koni”. Nie można się spodziewać takich rzeczy, więc po prostu się śmiejesz.

Lepiej się śmiać, niż być poważnym, prawda? Tylko jeśli ktoś umiera w waszej rodzinie, wtedy w porządku, ale poza tym cały czas widzimy ludzi, którzy bardzo poważnie podchodzą do spraw, i co oni robią? Co my zrobiliśmy z całą naszą powagą? Stworzyliśmy te wszystkie bomby atomowe dla naszej zagłady? Co osiągnęliśmy z całą tą powagą? Musimy się śmiać i trzeba się śmiać, i naprawdę cieszyć się grą Boskości. To jest piękne. Kiedy bardziej się otworzycie, będziecie się śmiać o wiele więcej.

Śri Matadźi: Jakies inne pytania?

Poszukiwacz: Mędrcy z Indii zawsze nam mówili, że kiedy medytujemy i robimy pranajamę³¹, kręgosłup musi być prosty. Dlaczego tak jest? Czy Kundalini się nie podniesie, jeśli kręgosłup nie jest idealnie prosty?

Śri Matadźi: Widzicie, te metody stosowano w czasach, które dawno minęły. Jogasutry Patańdźalego³² były praktykowane dawno, dawno temu, kiedy mieliśmy zupełnie inny styl życia. Mieliśmy cztery warnaśramy³³. Pierwszy etap był taki, że człowiek musiał żyć w całkowitym celibacie, iść do guru, mieszkać w lesie i pobierać nauki do 25. roku życia. To był wiek, kiedy wybierano niektórych ludzi do Samorealizacji, ale bardzo niewielu. I wtedy mówiono im o ośmiu rzeczach zwanych asztanga jogą³⁴, w której jedną z części były jama i nijama³⁵, co oznaczało korektę ciała, moralności, zachowania – wszystkiego.

Ponieważ małe dzieci, jeśli zbyt zginają kręgosłup, i tak nabawią się problemów, mówiono, że musicie utrzymywać kręgosłup prosto. Ale pranajama, o której mówili, była wykonywana, będziecie zdumieni, po ustanowieniu Ducha. Nazywało się to Iśwara pranidhana³⁶. Kiedy Duch jest już ustanowiony, Kundalini zaczyna się poruszać i wtedy wiecie, która czakra się blokuje. W zależności od czakry, musicie wykonać określone ćwiczenie. Ale współczesna praktyka jest zupełnie inna. Nie ma z tamtym nic wspólnego. Po prostu wzięto tylko tę część, w której trzeba wykonywać ćwiczenia. I mnie to irytuje, kiedy widzę, że to jest jak branie wszystkich lekarstw naraz, bez zrozumienia, kiedy należy wykonać które ćwiczenie, na którą część i jaka jest potrzeba.

Dopóki Kundalini się nie porusza, skąd macie to wiedzieć? Wszystko jest postawione na głowie. To tak, jakbyście, nie uruchamiając samochodu, zaczęli poruszać kołami i wszystkim innym. A więc to, co ludzie dzisiaj robią, jest całkowitym przeciwieństwem tego, co powinni. Innymi słowy, to wszystko jest sztuczne, ponieważ Kundalini się nie poruszyła. Najpierw musi poruszyć się Kundalini, najpierw musiała być dokonana Iśwara pranidhana. I to jest dzisiejszy problem z ludźmi, którzy praktykowali hatha jogę³⁷. Stwierdzam, że ich serce ma problem. Chociaż są poszukującymi, robią to z potrzeby poszukiwania, bez wątpienia. Ale problem polega na tym, że to, co robią, jest bardzo fragmentaryczne.

A więc mędracy mówili, że wasz kręgosłup powinien być prosty. I powinien być prosty, bez wątpienia. Przynajmniej kiedy rośniemy, wtedy powinien być prosty, bo jeśli nie jest, nabawicie się skrzywienia, a to nie jest dobre. Ale Kundalini się podniesie, czy jesteście zgarbieni, czy nie, wierzcie Mi, podniesie się. W jakiegokolwiek byście byli pozycji, doświadczycie wzniesienia Kundalini. To jest coś wyjątkowego, powinnam powiedzieć, to już tu jest. Tak zostało to

przepowiedziane. Zastanawiam się, czy ci ludzie mają artykuł przygotowany przez Gawina. Przejrzał on pewne stare księgi Bhrigu Muniego³⁸, który pisał jakieś dwa, trzy tysiące lat temu o tego typu wydarzeniu, które będzie miało miejsce w określonym czasie, i powiedziano, że w 1970 roku to powinno się wydarzyć. A ja zaczęłam tę pracę w 1970 roku. Coś wyjątkowego.

Śri Matadźi: Co jeszcze?

Poszukiwacz: Wasza Świątobliwość, pośrednio podkreśliłaś Boską moc i jako chrześcijanin chciałbym wiedzieć o stworzeniu Bożym. Zgodnie z filozofią chrześcijańską, nasz Chrystus mówi, że sposobem na wzbogacenie Ducha jest całkowite zaparcie się ciała, włączając w to seks. Czy tego samego uczysz?

Śri Matadźi: Oczywiście, w stu procentach. Uczę tego i robię to, co Chrystus już o Mnie przepowiedział.

Poszukiwacz: To znaczy, że zapierasz się wszystkich swoich pięciu zmysłów, włączając w to ciało?

Śri Matadźi: Zapieram się czego?

Poszukiwacz: Swoich pięciu zmysłów, swoich pragnień.

Śri Matadźi: Nie, nie, nie powiedziałam tego.

Poszukiwacz: W takim razie jak wyjaśnisz „zaparcie się ciała”?

Śri Matadźi: Nie, nie. Żadnego zapierania się. To, co powiedział Chrystus, to: „Musicie się narodzić na nowo”. A obecna filozofia to: „Boże, ratuj nas”, ponieważ to, co zrobiono z Chrystusa, jest czymś, czego nie potrafię zrozumieć. Bo ludzie nie widzą, że nie stają się Duchem. Stają się? Nie.

Filozofia to zupełnie inna sprawa. Możecie stworzyć wszystko ze swojej filozofii. Ale to, co Chrystus precyzyjnie powiedział, to to,

że macie *stać się Duchem*. Powiedział, że wasze ręce będą mówić. A co z tym? Wasze ręce będą mówić po tym, rozumiecie. To, co powiedział Chrystus, wydarzy się, a nie to, co ci ludzie wam mówią. Co oni osiągnęli? Powiedzmy, wasz przodek mógł być chrześcijaninem, jego przodek, wszyscy mogli być chrześcijanami. Co osiągnęli? Nic. Dziś w tym kraju sprzedaje się kościoły. Dlaczego? Ponieważ nie byli w stanie dać odpowiedzi.

Ja jestem tu, by dać odpowiedź. Jestem tu, by udowodnić Chrystusa. Jestem tu, by udowodnić wszystko, co jest napisane w Biblii. Jest też powiedziane: „Pocieszyciel przyjdzie i wy to osiągniecie, przez co poznacie Mojego Ojca na zawsze”. Co to jest? Oni, ci filozofowie, nie rozpoznają Mnie, zaprzeczają. On powiedział: „Będziecie Mnie wzywać: Chryste, Chryste, a Ja was nie rozpoznam”. To są ci ludzie. To nic innego jak sposoby na zarabianie pieniędzy. To takie proste.

Poszukiwacz: Napisano, że Chrystus mówił: „Jeśli chcesz iść za Mną, zaprzyj się samego siebie, wtedy przyjdź i naśladowaj Mnie”.

Śri Matadźi: Co takiego?

Poszukiwacz: Zaprzecz się samego siebie.

Śri Matadźi: Nie, nigdy tego nie powiedziałam.

Poszukiwacz: Ale co oznacza zaparcie się samego siebie?

Poszukiwacz: Tak. Jeśli chcesz iść za Mną, zaprzyj się samego siebie, weź swój krzyż i naśladowaj Mnie. Czy to jest to samo, co Ty próbujesz przekazać?

Sahadża Jogin: *[tłumacząc do Śri Matadźi]* On powiedział, że Chrystus mówił, że powinniście zaprzeczyć się swojego ciała, wziąć krzyż i...

Śri Matadźi: Tak, tak, tak, tak, ciała. O to właśnie chodzi, tak.

Poszukiwacz: Chciałbym wiedzieć, czy tego samego uczysz?

Śri Matadźi: Oczywiście, Moje dziecko, to jest dokładnie to, czego On uczył i co obiecał. On mi pomógł.

Poszukiwacz: Proszę, powiedz mi, jak po prostu zaprzeć się samego siebie?

Śri Matadźi: Nie zapierasz się. W rzeczywistości to, co się dzieje, to fakt, że *stajesz się Duchem*. Widzisz, kiedy stajesz się Duchem, zaczynasz widzieć swoje ciało jakby z zewnątrz.

Poszukiwacz: Tak, rozumiem.

Śri Matadźi: W porządku? Kiedy jesteś w wodzie, boisz się wody. Ale jeśli zostaniesz zabrany do łodzi, czy nie widzisz wody? Jesteś z dala od niej. To wszystko. To się dzieje. To jest wydarzenie. To znowu jest wydarzenie. W porządku? To, czego uczył Chrystus, jest dokładnie tym, co robię. Ale nie te kościoły, wierzcie Mi. Przykro mi to wam mówić.

Poszukiwacz: W pewnym sensie to jest samozaparcie.

Śri Matadźi: To nie jest samozaparcie, to jest wydarzenie.

Poszukiwacz: To jest wydarzenie.

Śri Matadźi: Stajesz się Duchem i zaczynasz postrzegać siebie w trzeciej osobie. W porządku? To jest nowa rzecz, która dzieje się w waszej świadomości, dzięki której zaczynacie postrzegać siebie z dystansu. Nie robicie tego racjonalnie: „Zapieram się samego siebie”. To wszystko dzieje się w waszej świadomości, dzięki czemu możecie zacząć widzieć siebie z dystansu. Wtedy to ciało i te wszystkie rzeczy nie są tak ważne. Ważna jest duchowa radość. To powinno się wydarzyć, to jest prawdziwy chrzest. Właściwie czujecie, jak Kundalini wznosi się tutaj i przebija. Ma miejsce prawdziwy chrzest. Czujecie całą siłę wznoszącą się i pulsującą tutaj, i przebijającą tę część

(ciemniaczko). To jest prawdziwy chrzest. To nie jest tak, że ktoś po prostu kładzie wam rękę, sztucznie, i mówi: „Teraz jesteś ochrzczony”. To nie tak. To jest rzeczywista rzecz, która powinna się wydarzyć, prawdziwe, namacalne zdarzenie. W porządku?

Niech Bóg was błogosławi.

Jak jest powiedziane, chłodny powiew, chłodny wiatr Ducha Świętego – naprawdę czujecie chłodny wiatr Ducha Świętego wydobywający się z waszej głowy. Naprawdę to czujecie. W porządku? To wszystko musiało być udowodnione.

Poszukiwacz: Czy wierzysz w Odkupienie?

Śri Matadźi: Oczywiście. To dzieje się tylko dzięki Odkupieniu.

Poszukiwacz: Dzięki Odkupieniu. Zgadza się.

Śri Matadźi: Ale w tym celu nie musicie się z niczego przede Mną spowiadać, absolutnie z niczego. To się po prostu dzieje, w porządku? On jest taki wspaniałomyślny. Niech Bóg cię błogosławi.

Mówię wam, jeśli naprawdę przeczytacie Biblię w uczciwy sposób, zrozumiecie Sahadźa Jogę bardzo dobrze. Musicie przeczytać ją ponownie po Realizacji. Będziecie zdumieni, jak wiele prawd zostało ukrytych przez tę tak zwaną filozofię. To naprawdę bardzo smutne, co zrobili z Chrystusem. Czasami czuję, że to jest drugie ukrzyżowanie Chrystusa.

Zabawne rzeczy, jak Papież³⁹ przyjeżdżający tutaj, a protestanci mówią: „Jesteśmy fundamentalnie różni”. Jak oni mogą być chrześcijanami? Czy Chrystus jest ich fundamentem, czy nie? Jak Chrystus może być dwiema różnymi rzeczami? Po prostu nie rozumiem tych ludzi. Dlaczego tak się dzieje? Bo nie wierzą we własną Jazń ani, tak naprawdę, w Chrystusa. Wierzą w

tworzenie dogmatów, podziałów, nienawiści. Jak można to robić w imię Boga? Jak można?

Robi się to w każdej religii, bez wątpienia. Nie tylko chrześcijanie są ekspertami, każdy to robił. Żydzi to kolejna grupa. Mamy tu żydów, mamy chrześcijan, mamy Hindusów i Muzułmanów. Po Realizacji widzą oni, jaką krzywdę wyrządzono w imię Boga. Ci fundamentaliści, ci fanatycy, wszyscy oni myślą, że są wybranymi. To bardzo wygodne zaświadczenie, które wystawia się samemu sobie – że jest się wybranym.

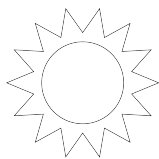
Przypisy

1. **Sahadża jogin:** Osoba regularnie praktykująca medytację Sahadża Jogi i stosująca jej zasady w życiu codziennym.
2. **Sahadża Joga:** (dosł. „Spontaniczna Joga” lub „Spontaniczne Połączenie”). Metoda medytacji i duchowego rozwoju założona przez Śri Matadźi Nirmała Dewi w 1970 roku. Jej celem jest spontaniczne przebudzenie energii Kundalini, co prowadzi do stanu Samorealizacji.
3. **Duch:** jest odzwierciedleniem Boga Wszechmogącego w sercu — Boskim Świadkiem w człowieku. Po Realizacji człowiek staje się świadomy Ducha, który przejawia się w postaci wibracji prowadzących go i objawiających obecność Boskości.
4. **Kolektywna podświadomość:** Termin spopularyzowany przez psychiatrę Carla Gustava Junga, opisujący uniwersalną, dziedziczną warstwę nieświadomości, wspólną dla całej ludzkości.
5. **Samorealizacja / Realizacja:** to prawdziwy chrzest — chwila, gdy Duch, będący odzwierciedleniem Boga w sercu, wchodzi w świadomość i układ nerwowy człowieka. Dzięki temu przebudzeniu człowiek zaczyna odczuwać energię Wszechprzenikającej Boskiej Mocy jako chłodny powiew i staje się świadomy swojego subtelного systemu. Nie jest to przekonanie umysłowe, lecz rzeczywista wewnętrzna przemiana, w której człowiek staje się Duchem.
6. **Ponowne narodziny:** Odniesienie do koncepcji obecnej w wielu tradycjach religijnych, w szczególności w chrześcijaństwie (J 3:3), gdzie Jezus mówi o konieczności „narodzenia się na nowo” lub „narodzenia się z Ducha”, aby wejść do Królestwa Bożego. W tym kontekście jest to synonim Samorealizacji.
7. **Centralny układ nerwowy:** Składa się z mózgu i rdzenia kręgowego. W Sahadża Jodze jest postrzegany jako fizyczna płaszczyzna, na której manifestują się doświadczenia duchowe. Samorealizacja sprawia, że subtelne odczucia (wibracje) stają się postrzegalne na poziomie świadomości zmysłowej.
8. **Carl Gustav Jung (1875–1961):** Szwajcarski psychiatra i psycholog, twórca psychologii analitycznej. Wprowadził kluczowe pojęcia, takie jak archetypy, nieświadomość zbiorowa (kolektywna podświadomość) oraz proces indywiduacji, które wywarły głęboki wpływ na psychologię, religioznawstwo i filozofię.
9. **Kolektywna świadomość:** Kiedy Kundalini wznosi się i przebija czakrę Sahasrara, stajesz się kolektywnie świadomy — zaczynasz czuć innych w sobie i siebie w innych.
10. **dwidźa:** Fonetyczny zapis słowa *dwija*. Dosłownie: „dwa razy urodzony”. Termin używany w dwóch kontekstach: w odniesieniu do ptaka, który najpierw rodzi się jako jajo, a następnie wykluwa, oraz w sensie duchowym, jako określenie osoby, która przeszła duchową inicjację (narodziny), stając się świadomą swojej prawdziwej natury (Ducha).
11. **William Blake (1757–1827):** Angielski poeta, malarz i mistyk okresu romantyzmu. Jego twórczość charakteryzowała się głęboką duchowością i krytyką materializmu oraz zinstytucjonalizowanej religii.

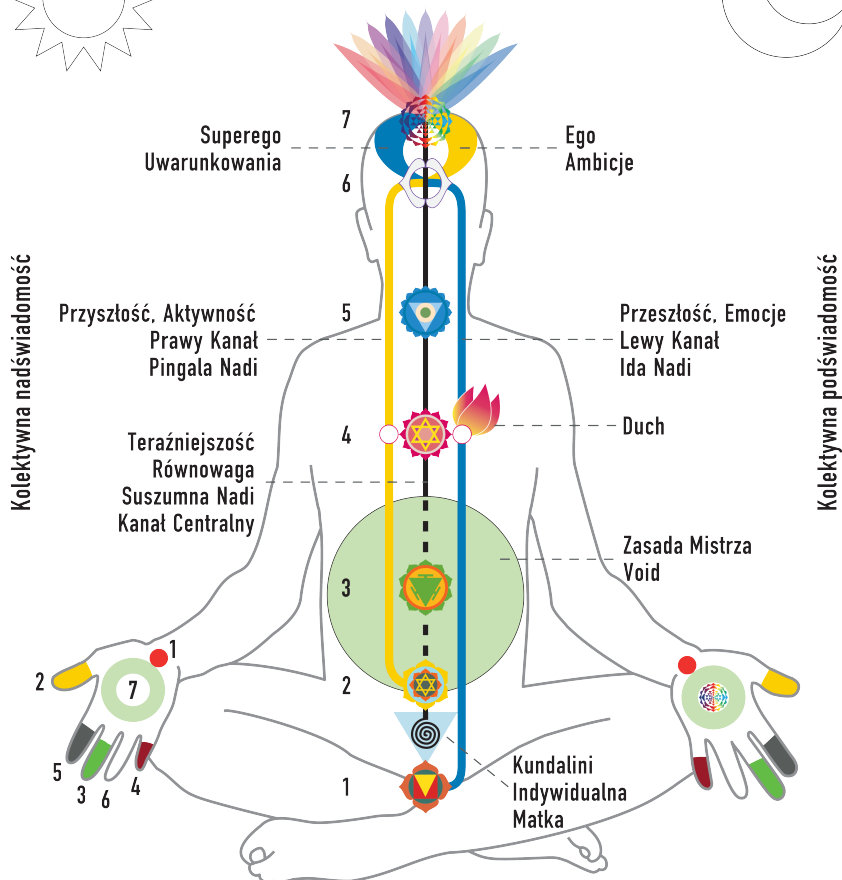
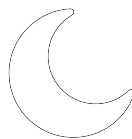
12. **Krzew gorejący:** Odniesienie do Księgi Wyjścia (Wj 3:2–4), gdzie Bóg objawia się Mojżeszowi w krzewie, który płonął, lecz się nie spalał. W tekście jest to symboliczny opis wyglądu w pełni przebudzonej energii Kundalini.
13. **Kundalini:** Matczyna, duchowa energia rezydująca w kości krzyżowej (os sacrum).
14. **Ogniste języki:** Nawiązanie do Dziejów Apostolskich (Dz 2:3–4), opisujących Zesłanie Ducha Świętego, kiedy nad apostołami pojawiły się „jakby języki z ognia”. W tekście jest to metafora wyglądu oświeconych ośrodków energetycznych (czakr).
15. **Subtelne ośrodki:** Odniesienie do czakr (sanskryt: *cakra* – „koło”, „wir”), czyli ośrodków energetycznych w systemie subtelny człowieka. System ten składa się z trzech głównych kanałów energetycznych (Nadi) oraz siedmiu głównych czakr, które zarządzają różnymi aspektami fizjologii i psychiki.
16. **Lewy kanał (Ida Nadi):** Odpowiada lewemu współczulnemu układowi nerwowemu, kontroluje emocje, lewą stronę ciała i prawą półkulę mózgu. Jego nadaktywność może prowadzić do melancholii, poczucia winy i depresji.
17. **Prawy kanał (Pingala Nadi):** Odpowiada prawemu współczulnemu układowi nerwowemu, kontroluje aktywność, prawą stronę ciała i lewą półkulę mózgu. Jego nadaktywność prowadzi do nadmiernego planowania, napięcia, agresji i dominacji.
18. **pranaśakti:** Złożenie słów *prana* (energia życiowa, oddech, siła witalna) i *śakti* (moc, energia). Oznacza dynamiczną energię działania, siłę fizyczną i mentalną, która napędza wszelkie procesy życiowe. W systemie subtelny jest związana z prawym kanałem (Pingala Nadi).
19. **manaśakti:** Złożenie słów *manas* (umysł, serce, emocje) i *śakti* (moc, energia). Oznacza moc umysłu, siłę emocji i pragnień. W systemie subtelny jest związana z lewym kanałem (Ida Nadi).
20. **ESP (Extrasensory Perception):** Percepcja pozazmysłowa. Termin określający zdolność do zdobywania informacji w sposób wykraczający poza znane zmysły fizyczne, np. poprzez telepatię, jasnowidzenie czy prekognicję.
21. **Guru:** Mistrz duchowy. Zasada Guru (Guru Tattwa) jest wewnętrzną mocą prowadzenia, która budzi się w człowieku po Samorealizacji.
22. **Ego i superego:** *Ego* (sansk. ahamkara) oznacza poczucie indywidualnego „ja” i sprawstwa, wynikające z aktywności prawego kanału energetycznego. *Superego* (sansk. manas) stanowi zespół uwarunkowań, wspomnień i nawyków pochodzących z przeszłości, związany z lewym kanałem. W mózgu ego odpowiada lewej półkuli, a superego – prawej, co wynika z krzyżowania się włókien nerwowych (dekusacji).
23. **Cakra Swadhiszthana (druga):** Jej fizycznym odpowiednikiem jest splot aortalny (aortic plexus), umiejscowiony w jamie brzusznej. Zarządza funkcjonowaniem organów miednicy mniejszej, w tym pęcherza, odbytnicy oraz części układu rozrodczego.

24. **Królestwo Boże:** Wyższy stan świadomości, osiągany po Samorealizacji, w którym człowiek żyje w harmonii z prawami boskimi i odczuwa swoją jedność ze Stwórcą.
25. **Czakra Nabhi/Manipura (trzecia):** Fizycznie manifestowana przez splot słoneczny (trzewny), zlokalizowany w górnej części jamy brzusznej. Zarządza kluczowymi organami układu trawiennego, w tym wątrobą, trzustką, śledzioną i żołądkiem.
26. **Kriszna:** Jedna z najważniejszych inkarnacji (awatarów) Wisznu. Centralna postać eposu *Mahabharata* i nauczyciel w *Bhagawadgicie*, gdzie objawia Ardżunie wiedzę o naturze Boga, duszy i właściwym działaniu.
27. **jogakszema wahanjaham:** Fragment z Bhagawadgity (9.22), gdzie Kriszna obiecuje: „Tym, którzy zawsze są Mi oddani i czczą Mnie z wyłączną uwagą, przynoszę to, czego im brakuje, i zachowuję to, co mają”. W szerszym sensie oznacza, że po osiągnięciu jedności (jogi) z Boskością, wszystkie potrzeby (materialne i duchowe) są spontanicznie zaspokajane.
28. **Joga:** Sanskryckie słowo pochodzące od rdzenia *yuj*, co oznacza „łączyć”, „jednoczyć”, „zaprzęgać”. W kontekście duchowym joga to nie tylko system ćwiczeń fizycznych, ale przede wszystkim stan zjednoczenia indywidualnej świadomości ze świadomością uniwersalną (Bogiem). Jest to cel, a nie tylko środek.
29. **„Stanie się ona Jerozolimą”:** Aluzja do poematu Williama Blake'a „And did those feet in ancient time”, znanego jako hymn „Jerusalem”. Wiersz ten, zawarty w przedmowie do dzieła „Milton”, wyraża mistyczną wizję zbudowania Nowej Jerozolimy – duchowego królestwa – w Anglii.
30. **Michał Anioł (1475–1564):** Właśc. Michelangelo di Lodovico Buonarroti Simoni. Włoski rzeźbiarz, malarz, poeta i architekt epoki renesansu, którego dzieła (m.in. freski w Kaplicy Sykstyńskiej) są uznawane za jedno z największych osiągnięć w historii sztuki.
31. **Pranajama:** („kontrola oddechu/energii życiowej”). Czwarty człon asztanga jogi Patańdzalego. Zespół technik oddechowych mających na celu kontrolę i ukierunkowanie prany (siły witalnej) w ciele, co prowadzi do uspokojenia umysłu i przygotowuje do medytacji.
32. **Jogasutry Patańdzalego:** Fundamentalny tekst filozofii jogi, przypisywany mędrcom Patańdzalemu (datowany między II w. p.n.e. a IV w. n.e.). Składa się ze 196 aforyzmów (sutr) systematyzujących ścieżkę jogi, opisaną jako ośmiostopniowy proces (asztanga joga) prowadzący do wyzwolenia.
33. **Warnaśrama:** W tradycyjnym hinduizmie system społeczno-religijny, który dzieli społeczeństwo na cztery klasy (varny) oraz życie jednostki na cztery etapy (asramy). System ten określał obowiązki (dharma) człowieka w zależności od jego pozycji społecznej i etapu życia.
34. **asztanga joga:** Ośmiostopniowa ścieżka jogi opisana przez mędrca Patańdzalego w Jogasutrach. Obejmuje ona osiem członów: jamy (zasady moralne), nijamy (dyscyplina wewnętrzna), asany (pozycje ciała), pranajamę (kontrolę oddechu), pratjaharę (wycofanie zmysłów), dharanę (koncentrację), dhjanę (medytację) i samadhi (oświecenie).

35. **Jama i Nijama:** Dwa pierwsze człony asztanga jogi Patańdzalego, stanowiące fundament etyczny praktyki. *Jama* to uniwersalne zasady moralne i społeczne (np. niekrzywdzenie, prawdomówność). *Nijama* to zasady dyscypliny osobistej i duchowej (np. czystość, samodyscyplina).
36. **Iśwara pranidhana:** Jeden z pięciu nakazów (nijam) w asztanga jodze Patańdzalego, oznaczający uzyskanie Samorealizacji.
37. **Hatha joga:** Gałąź jogi, która koncentruje się na praktykach fizycznych, takich jak pozycje ciała (asany) i techniki oddechowe (pranajama), w celu oczyszczenia ciała i przygotowania go do wyższych stanów medytacji i świadomości.
38. **Bhrigu Muni:** Jeden z wielkich mędrców (ryshi) w mitologii hinduskiej, uważany za jednego z Saptarishi (Siedmiu Wielkich Mędrców) stworzonych przez Brahme. Przypisuje mu się autorstwo *Bhrigu Samhity*, starożytnego traktatu astrologicznego.
39. **Papież:** Prawdopodobnie odniesienie do historycznej wizyty papieża Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii w 1982 roku. Była to pierwsza w historii wizyta urzędującego papieża w tym kraju, która miała ogromne znaczenie ekumeniczne i wywołała szeroką debatę publiczną na temat relacji między Kościołem katolickim a anglikańskim.



Kolektywna superświadomość



<u>1 Muladhara</u>	<u>2 Swadhishtana</u>	<u>3 Nabhi</u>	<u>4 Anahata</u>	<u>5 Wiśuddhi</u>	<u>6 Adźňa</u>	<u>7 Sahasrara</u>
niewinność	kreatywność	spokój	miłość	kolektywność	przebaczenie	integracja
pomyślność	czysta wiedza	satisfakcja	odporność	dypłomacja	współczucie	oświecenie
czystość	czysta uwaga	godność	radość	dyskrecja	moralność	joga

Więcej informacji o Śri Matadźi znajdziesz na ShriMataji.org.

Aby znaleźć lokalny ośrodek, odwiedź SahajaYoga.pl.

Ten i inne wykłady Śri Matadźi są na stronie LearnSahajaYoga.org.

Aplikację do medytacji możesz pobrać z WeMeditate.com.